

# Zetowski, PEGE, Goodbye

(Refren : PEGE)

Przyjdzie noc gdy prześpię dzień

Znowu sam zamykam się

Czuje coś gdy chcesz mnie mieć

Nie wiem jak zatrzymać cię

Znów znikam gdzieś

Goodbye

Czuje się najgorzej gdy ode mnie znów brak słów, i wiem jak to jest

Goodbye

Siedzę w mojej głowie, mała nie chce cię zatruć

I kiedy ty toniesz w blasku, ja ukrywam się

Znowu zakładam kaptur i za rękę trzymam cię

(Zwrotka : Zetowski)

Wiesz, bo ciągle sam, boje się wyjść na miasto

Boje się ludzi, boje się iść zasnąć

Chyba że jesteś obok, to wtedy warto

Możemy iść na spacer, na piknik do parku

Wiesz, bo ja

Pamiętam o tobie nawet gdy ode mnie brak słów

Powiem ci że, mi

Zależy na tobie tylko boje się zatruć

Może nie wiem, dziś

Co ja mogę zrobić żeby nie zepsuć planów

Bo gdy się czuje źle nawet zrobię to dla ciebie

Jesteś najważniejsza i ty dobrze to wiesz

Ze ciebie kocham, napisze kilka wersów, o tobie, o tym jak czuje się bez stresu  
Od nowa zacznę budowę fundamentów, szczęścia by dążyć do mego sukcesu

(Szczzerze?)

Pamiętam wtedy ty miałaś racje (racje)

Twoje rady nie poszły na marne (na marne)

Dzięki tobie, tym razem się odważę

(Żeby iść dalej!)

Dajesz mi siłę każdego dnia

Gdyby nie ty nie potrafił bym tam

(Gdyby nie ty)

(Refren : PEGE)

Przyjdzie noc gdy prześpię dzień

Znowu sam zamykam się

Czuje coś gdy chcesz mnie mieć

Nie wiem jak zatrzymać cię

Znów znikam gdzieś

Goodbye

Czuje się najgorzej gdy ode mnie znów brak słów, i wiem jak to jest

Goodbye

Siedzę w mojej głowie, mała nie chce cię zatruć

I kiedy ty toniesz (w blasku), ja ukrywam się

Znowu zakładam kaptur i za rękę trzymam cię